

Zakopane, Zakopane, słońce, góry i przygoda!



Z wielką przyjemnością uczniowie klasy V "c" i V "d" wspominają dwudniową wycieczkę do stolicy Tatr - Zakopanego. Klasowa przygoda z górami rozpoczęła się 13 czerwca 2019, a zakończyła dzień później -14.

Od samego początku dzieciom towarzyszyły ogromne emocje: podekscytowanie, radość, entuzjazm, a piękna, słoneczna pogoda także napełniała optymizmem.

Pierwszy dzień wycieczki obfitował w wiele atrakcji. Udało nam się zdobyć Gubałówkę, następnie zwiedziliśmy Zakopiańską Starówkę oraz kościółek i Cmentarz Zasłużonych na Pękasowym Brzyzku, na którym spoczywa wielu zasłużonych dla miasta czy rozwoju taternictwa osób. Uwagę przyciągają nagrobki będące niepowtarzalnymi dziełami sztuki, ozdobione motywami podhalańskimi. Również zainteresowanie wśród uczniów wzbudził styl zakopiański, tak charakterystyczny dla regionu, a zainicjowany przez Stanisława Witkiewicza. Jak Zakopane, to i ,oczywiście, muszą być Krupówki. Tutaj był czas na odpoczynek i zakup pamiątek. Następnie udaliśmy się do Izby Regionalnej u Gąsieniców w Murzasichle, gdzie mogliśmy posłuchać opowieści o pięknych, góralskich tradycjach i zwyczajach, a także e posłuchać typowej, góralskiej muzyki. Zwieńczeniem tego dnia stał się pobyt w Termach Bukowina. Wodnym szaleństwom nie było końca, oczywiście, wszystko rozgrywało się pod czujnym okiem opiekunek i ratowników.

Kolejny dzień również dostarczył wielu wrażeń, tym razem na górskich szlakach. W drodze na Rusinową Polanę zatrzymaliśmy się przy Sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej na Wiktorówkach. Delektowaliśmy się wodą, ze znajdującego się obok źródła, uważaną za uzdrawiającą. Natomiast panorama Tatr, jaka rozciągała się przed nami na Rusinowej Polanie, zapierała dech w piersiach. Wędrówka górskimi szlakami zachęcała do refleksji nad pięknem świata, osobliwościami przyrodniczymi i potęgą gór Tatr, uczących jednak pokory.

Ostatnim punktem programu były Wadowice, rodzinne miasto papieża Jana Pawła II. Na chwilę zatrzymaliśmy się przy ulicy Kościelnej 7, przy domu, w którym urodził się Karol Wojtyła. Z wielkim apetytem zajadaliśmy się słynnymi, papieskimi kremówkami.

Dwudniowa przygoda dobiegła końca. Bezpiecznie dotarliśmy do Ozimka, gdzie na uczestników wycieczki czekali stęsknieni rodzice. Za rok kolejna wyprawa. Dokąd? Zdecydujemy, wszak w naszym kraju nie brakuje ciekawych miejsc.

Małgorzata Dziewulska-Stefan, Marzena Wolicka-Mazurkiewicz